

## Rozważania Ewangelii

16 sierpnia, niedziela – **Czytanie z Księgi proroka Izajasz (Iz 56, 1. 6 – 7)**

*Tak mówi Pan:*

*«Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego: czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. Niechże cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: „Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu”. Rzeźnicę także niechaj nie mówi: „Oto ja jestem uschłym drzewem”. Tak bowiem mówi Pan: „Rzeźnikom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, dam miejsce w moim domu i w moich murach oraz imię lepsze od synów i córek, dam im imię wieczyste i niezniszczalne. Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i ażeby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, przyprowadzę na moją Świętą Górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów.*

### Rozważania Ojca Andrzeja

*„ ...bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich pokoleń”.*

Wielu mówi dziś o tzw. „powszechności zbawienia”, ale niewielu jest w stanie powiedzieć coś konkretnego na ten temat, odnosząc się bezpośrednio do słów Objawienia. Często są to jedynie dosyć płytkie i niekoniecznie logiczne rozważania, które bazują na ludzkich chęciach, poszukiwaniu sensacji, czy próbach usprawiedliwienia własnego, naganego, postępowania.

Tymczasem Pismo Święte mówi wprost – zbawienie jest dla każdego, bez względu na pochodzenie, rasę, status materialny, czy wykształcenie. Wszyscy jesteśmy powołani do zbawienia, bo wszyscy jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże. Wszyscy także jesteśmy odkupieni Krwią Jezusa Chrystusa.

Tylko czy wszyscy chcemy przyjąć Boże Słowo, czyli Jego naukę i postępować zgodnie z nią dbając jednocześnie o własne, prawe, dobrze uformowane sumienie? Czy chcemy odpowiedzieć życiem na wezwanie Pana?

---

15 sierpnia, sobota – **Ewangelia wg. św. Łukasza (Łk 1, 39 – 56)**

### Nawiedzenie

*W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».*

### Magnificat

*Wtedy Maryja rzekła:*

*«Wielbi dusza moja Pana,  
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.  
Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej.*

Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,  
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.  
Święte jest Jego imię –  
miłosierdzie na pokolenia i pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją.  
On przejawia moc ramienia swego,  
rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami serc swoich.  
Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.  
Głodnych nasycza dobrami, a bogatych z niczym odprawia.  
Ujął się za sługą swoim, Izraelem,  
pomny na miłosierdzie swoje –  
jak przyobiecał naszym ojcom –  
na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki».  
Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

a swoje

### **Rozważania o. Andrzeja**

„Wielki dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim”.

Wielokrotnie przyzywamy wstawiennictwa Maryi w naszym życiu. Wydaje się, iż jako Naród patrzymy na Maryję z wielką miłością. Czynimy tak zwykle w chwilach doświadczeń i prób, które są naturalne w życiu każdego człowieka.

Patrząc jednak na Maryję wciąż możemy się od Niej uczyć. Pokorna służebnica Pana nie tylko wstawia się nieustannie za nami, ale także pomaga nam pojednać się z naszym życiem i cierpieniami, których doświadczamy. Czy nie dziwi fakt, iż nie zwraca się Ona do Ojca w czasie Męki swojego Syna, że nie prosi, aby nie spotkał Jezusa tak okrutny los? Maryja po prostu jest pojednana ze swoim życiem i posłannictwem, nawet wtedy, gdy trzeba przejść przez cierpienie.

Prośmy Boga o potrzebne nam dary i łaski. Prośmy także Maryję o nieustanne wstawiennictwo. Nade wszystko zaś UWIELBIAJMY imię Pana! Bo oddanie chwały Bogu, a nie osobiste powodzenie, to najważniejsze nasze zadanie na ziemi!

---

## **14 sierpnia, piątek – Świętego Maksymiliana Marii Kolbego**

dzisiaj wyjątkowo, zamiast rozważań Ewangelii wspomnienie świętego

### **o. Andrzej**

Życie i działalność św. Maksymiliana było pod każdym względem wyjątkowe. Znany głównie jako ten, który oddał życie za współwierzniaka, byłby i tak doskonałym kandydatem do chwały ołtarzy, nawet bez tego heroicznego czynu.

Człowiek solidnej wiedzy – 2 doktoraty, zamiłowanie do matematyki i fizyki – ale jednocześnie niezwykle skromny i pokorny. Ubogi sercem i stylem życia, choć potrafiący zorganizować naprawdę wielkie fundusze na działalność duszpasterską. Misjonarz dalekich krajów, który nie baczył na wątpliwość własnego zdrowia. Głosiciel słowem mówionym i pisaniem Bożej Prawdy. Zawsze – gorliwy apostoł i czciciel Niepokalanej... A może, po prostu, człowiek mocno zaangażowany we własne powołanie?

Prośmy dziś tego niezwykłego Świętego Męczennika i Wyznawcę, byśmy mieli siłę i odwagę przyjąć i realizować w całej pełni własne powołanie!

---

### **13 sierpnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 18, 21 – 19, 1)**

#### **Obowiązek przebaczenia**

*Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.*

#### **Nielitościwy dłużnik**

*Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: „Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: „Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu». Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileę i przeniósł się w granice Judei za Jordan.*

#### **Rozważania ojca Andrzeja**

*„Panie ile razy mam przebaczyć, gdy brat zawini względem mnie?”*

Są dwa podstawowe sposoby ucieczki od odpowiedzialności – mówienie, że nic się nie stało, oraz niesłuszne podejmowanie bardzo ostrych, negatywnych decyzji. Mówiąc inaczej – albo trywializujemy problem, albo sami uciekamy od odpowiedzialności pokazując, że tylko ktoś inny jest w pełni winny. Tymczasem życie, a szczególnie relacje z innymi, są dużo bardziej skomplikowane. Relacja z winowajcą względem mnie, to także problem dla mojej, odpowiedzialnej przeciwieństwo ze swej natury, dojrzałości.

Umiejętność przebaczenia, to wielka łaska, którą możemy otrzymać od Pana. Zauważenie problemu w całej pełni, zauważenie grzesznika, zauważenie, że sam wielokrotnie nie byłem lepszy, umiejętność pokornego patrzenia przed siebie...

Prośmy Boga o łaskę, byśmy umieli przebaczać naszym winowajcom, byśmy uwalniali nasze serca od złych emocji i cieszyli się pokojem Pana.

---

### **12 sierpnia, środa – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 18, 15 – 20)**

#### **Upomnienie braterskie**

*Gdy brat twój zgrzeszy, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet*

*Kościola nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik! Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.*

*Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was na ziemi zgodnie o coś prosić będą, to wszystkiego użytych im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich».*

### **Rozważania ojca Andrzeja**

*„Gdy brat twój zgrzeszy przeciw Tobie, idź i upomnij go w cztery oczy”.*

Nie wiem skąd się wzięło przekonanie, iż religia jest dla słabych? Jak wielu głosiło tę tezę wcześniej, tak jest i dziś. Ale religia, jak mawiał choćby ks. Tischner, nie jest dla głupich i dodać należy, także dla słabych.

Człowiek religijny widzi nie tylko własną wartość, wielkie talenty, czy zwyczajne zdolności, ale także ograniczenia i słabości. Widzi również innych ludzi i wie, że trzeba z nimi nawiązać właściwe relacje, bo są jego braćmi i siostrami. A te relacje często są niezwykle trudne. Wymagają nawet upomnienia, czyli niezwykle wysiłku, trudu, a nawet hartu ducha.

Daj nam Panie siłę i mądrość, byśmy potrafili żyć i postępować godnie i roztropnie z każdym, kogo spotykamy na naszej drodze życia.

---

## **11 sierpnia, wtorek – z księgi proroka Ezechiela (Ez 2, 8 – 3,4)**

### **Widzenie księgi**

*Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam». Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi. Rozwinęła go przede mną; był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania.*

*A On rzekł do mnie: «Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów!» Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, mówiąc do mnie: «Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrze swoje tym zwojem, który ci podałem». Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. Potem rzekł do mnie: «Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami.*

### **Rozważania ojca Andrzeja**

*„Ty, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem”.*

Sposób myślenia „świata” i sposób myślenia „człowieka wierzącego” – jakie to dwie różne rzeczywistości.

Współczesny człowiek chce być punktem odniesienia całej rzeczywistości. Pragnie nieskrępowanie wyrażać swoje emocje i przekonania. Pragnie realizować siebie, nawet swoją wiarę, choć coraz częściej sam nie wie kim w ogóle jest. Twierdzi, iż wytwory jego pracy określają jego istotę...

Człowiek wierzący ufa swemu Panu. Wie, że wyszedł z Jego ręki i do Niego zmierza, dlatego dostrzega swoją niezbywalną wartość i godność. Wykorzystuje talenty na chwałę Pana i pożytek innych ludzi, również stworzonych z Miłości Boga. Słucha Go, bo traktuje Pana jak swojego mistrza i przewodnika...

Dwie rzeczywistości... Rzeczywiście, totalnie różne...

---

**10 sierpnia, poniedziałek – Psalm 112 (Ps 112, 1-2.5-6.7-8.9)**

**Miłosiernemu Pan Bóg błogosławi**

*Błogosławiony człowiek, który służy Panu \*  
i wielką radość znajduje w Jego przykazaniach.  
Potomstwo jego będzie potężne na ziemi, \*  
dostąpi błogosławieństwa pokolenie prawych.  
On wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych, \*  
łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.  
Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożycza \*  
i swoimi sprawami zarządza uczciwie.  
Rozdaje i obdarza ubogich, \*  
jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze,  
wywyższona z chwałą \*  
będzie jego potęga.*

**Rozważania o. Andrzeja**

„Mąż sprawiedliwy obdarza ubogich”

Może niejednemu wyda się to dziwne, ale nie jest rzeczą prostą stwierdzić jednoznacznie, kto jest naprawdę ubogim. I nie chodzi tu wcale o sumę pieniędzy, która przypada na dzień życia poszczególnego człowieka. Obserwując bardziej wnikliwie ludzkie postawy i sposoby myślenia można dojść do wniosku, że także bogaty może być ubogi. Bo ubóstwo to również stan ducha, to troski, niepewność i pokładanie nadziei w rzeczach, które szczęścia nie są w stanie dać, to rozczarowania i gubienie się w świecie, który wciąga, by na końcu zakpić z człowieka.

Nie ma większego daru, niż dać Boga człowiekowi. Bez Niego wszyscy jesteśmy tacy biedni, osamotnieni, zagubieni... Potrzeba „tylko” pokory, by to zauważyć.

---

**9 sierpnia, niedziela – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 14, 22 – 33)**

**Jezus chodzi po jeziorze**

*Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, złękli się myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!» Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocąc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, malej wiary?» Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».*

**Rozważania ojca Andrzeja**

„Czemu zwątpiłeś, człowiecze malej wiary”

Nie ma prostych odpowiedzi na temat jakości ludzkiej wiary. Jedni asekurują się przed zaangażowaniem w wiarę twierdząc, że nie otrzymali tego daru, inni zaś szcycą się swoim religijnym wychowaniem, pobożną rodziną, czy klimatem rodzinnego domu, gdzie zawsze panowały sprawdzone i tradycyjne wartości. Ktoś mówi, że wiarę zyskał, ktoś inny, że właśnie ją stracił...

Wiara zawsze jest łaską Pana. Żyjemy wiarą, gdy patrzymy na Niego, gdy zauważamy obecność Boga w swoim życiu, gdy żyjemy głębokie przekonanie o Jego obecności, gdy postępujemy tak, jak On by sobie tego życzył...

**Tylko, czy zawsze chcemy patrzeć w Jego stronę?**

---

**8 sierpnia, sobota – czytanie z Księgi proroka Habakuka (Ha 1, 12 – 2, 4)**

**Dialog między Prorokiem a Panem**

*Druga lamentacja*

*Czyż nie jesteś odwieczny, o Panie, Boże mój Świąty, który nie umierasz? Na sąd go przeznaczyłeś, o Panie, Skąło moja, zachowałeś dla wymiaru kary. Zbyt czyste oczy Twoje, by na zło patrzyły, a nieprawości pochwalać nie możesz. Czemu jednak spoglądasz na ludzi zdrażliwych i milczysz, gdy bezbożny połyka uczciwszego <od siebie>? Obchodzi się on z ludźmi jak z rybami morskimi, jak z pelzającymi zwierzętami, którymi nikt nie rządzi. Wszystkich łowi na wędkę, zagarnia swoim niewodem albo w sieci gromadzi – krzyżąc przy tym z radości. Przeto ofiarę składa swojej sieci, pali kadzidło niewodowi swemu, bo przez nie zdobył sobie łup bogaty, a pożywienie jego stało się obfite. Ciągle na nowo zarzuca swe sieci, mordując ludy bez litości.*

*Druga odpowiedź Pana*

*Na moich czatach stać będę, udam się na miejsce czuwania, śledząc pilnie, by poznać, co On powie do mnie, jaką odpowiedź da na moją skargę. I odpowiedział Pan tymi słowami: «Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi: a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności».*

**Rozważania o. Andrzeja**

*„Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności”.*

Jest wiele trudnych do przyjęcia prawd i zasad postępowania w wyznawanej przez nas wierze. Miłość nieprzyjaciół, walka jedynie słowem, przekonywaniem i świadectwem własnego życia, czy cierpienie niewinnych, to tylko nieliczne z nich.

Dodać należy do tego także powodzenie niesprawiedliwych i cierpienia ludzi prawych. Czy jednak oczekując ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości i odpowiedzi na wszystkie pytania w naszej ziemskiej rzeczywistości nie stajemy się jedynie ludźmi tego świata jak ci, do których być może sami mamy pretensje, że myślą jedynie po ludzku?

A może gorące pragnienia naszych serc, których nie można zrealizować w życiu doczesnym świadczą właśnie o naszym pragnieniu nieba i przeznaczeniu do wiecznej chwały? Przecież wszyscy tam zmierzamy...

---

## 7 sierpnia, piątek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 16, 24-28)

### Warunki naśladowania Jezusa

*Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi, i wtedy odda każdemu według jego postępowania. Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w królestwie swoim».*

### Rozważania o. Andrzeja

*„Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie...”*

Coraz częściej można zauważyć fakt sprowadzania religii jedynie do emocjonalnych uniesień, czy pewnego psychologicznego lekarstwa dla ludzkiej duszy. Gdy jednak emocje opadną lub stan duszy się poprawi, zaczynamy zostawiać religijność na boku, jak niepotrzebne już lekarstwo, by zająć się codziennym i – ponoć – prawdziwym życiem.

Tymczasem Jezus stawia wysokie wymagania. „Zaprzeć się samego siebie...” – to nie jest tylko chwilowa i może nawet potrzebna jak urlop odskocznia od rzeczywistości, ale solidna praca nad sobą, nad przemianą własnego myślenia i postępowania. To trud jednania się z własnym życiem i ranami, to odkrywanie, w czasie trudnej i pogmatwanej historii swojego życia, Bożej miłości, miłosierdzia i zawsze – własnej godności dziecka Bożego. To podjęcie postawy służby, mimo braków i zranień. To oddawanie Panu w każdej chwili życia czci i chwały.

Dużo? Oczywiście, że dużo i... ciężko... I tak właśnie powinno być...

---

## 6 sierpnia, czwartek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 17, 1-9)

### Przemienienie Jezusa

*Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Elias, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.*

### Przyjście Eliasza

*A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie».*

### Rozważania Ojca Andrzeja

*„Tam przemienił się wobec nich”.*

Jeden z filozofów mawiał, że życie człowieka składa się z tajemnic, które przeżywamy i z problemów, o które się potykamy. Ale dla nas, ludzi wierzących, są jeszcze tajemnice, które są sensem, nadzieją i radością naszego życia.

Przemienienie Jezusa Chrystusa mówi nam, że przemija postać tego świata. Tylko On „wciąż” jest. Tylko On jest godzien czci, zaufania i poszukiwania. On jest prawdziwym i jedynym Panem!

---

## 5 sierpnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 15, 21-28)

### Wiara kobiety kananejskiej

*Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!» On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.*

### Rozważania ojca Andrzeja

*„Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida!”*

Coraz częściej rozmawiając z ludźmi na tematy religijne można zauważyć ich niezwykle prosty, wręcz „ograniczony” sposób widzenia Boga. Chyba wszyscy nosimy w sobie pewne przekonania i wyobrażenia, przez które patrzymy nie tylko na siebie lub innych, ale nawet na samego Pana. Nie zauważamy jednocześnie jak często „nielogiczni” i niekonsekwentni jesteśmy. Żądamy np. od Boga zbawienia, ale sami chcemy kierować swoim losem nie oglądając się na żadne Boże przykazania, czy mamy do Niego pretensje w sprawach, których nigdy Mu nie powierzaliśmy. Takie przykłady można mnożyć.

Kobieta z dzisiejszej Ewangelii prosi usilnie Boga o interwencję w swojej trudnej sytuacji. Choć nie należy ściśle do Narodu Wybranego zdobywa się na wysiłek, trud, a nawet upokorzenie, by dotrzeć do „serca” Pana.

Prośmy o wytrwałość dla nas w wołaniu do Pana i w budowaniu własnego, i Jego prawdziwego obrazu.

---

## 4 sierpnia, wtorek – Ewangelia wg. św. Mateusza (Mt 15, 1-2.10-14)

### KSZTAŁTOWANIE APOSTOŁÓW W GALILEI I NA POGRANICZU

#### Spór o tradycję

*Wtedy przyszli do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jerozolimy z zapytaniem: «Dlaczego Twoi uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem».*

#### Prawdziwa nieczystość

*Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: «Słuchajcie i chcecie zrozumieć. Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to go czyni nieczystym». wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to powiedzenie?» On zaś odrzekł: «Każda roślina, której nie sadził mój Ojciec niebieski, będzie wyrwana. Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Lecz jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną».*

### Rozważania Ojca Andrzeja



„Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną”

Wydaje się, że faryzeusze z dzisiejszej Ewangelii świetnie znaleźliby się na wysokich stanowiskach w obecnych czasach. Doskonale znają się na przepisach prawa, bardzo dobrze potrafią je obchodzić, tworząc wciąż nowe rozwiązania, pozornie tylko ułatwiające życie. Zapominają jednak, a może nawet już nie wierzą, w świat obiektywnych wartości, a przede wszystkim w Boga, z którym można nawiązać głębokie i osobiste więzi, i który jest prawdziwą Mądrością i sensem całego stworzenia. To właśnie w Nim jest ostateczne rozwiązanie wszystkich problemów.

Aby nie być w życiu ślepym, naprawdę trzeba widzieć Boga!

---

### 3 sierpnia, poniedziałek – Czytanie z Księgi Jeremiasza (Jr 28, 1-17)

#### **Spór Jeremiasza z Chananiaszem**

*W czwartym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu rzekł do mnie Chananiasz, syn Azzura, prorok z Gibeon, w domu Pańskim wobec kapłanów i całego ludu: To mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: «Złamię jarzmo króla babilońskiego. W ciągu dwóch lat przywrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, z tego miejsca, wywożąc do Babilonu. Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce – wyrocznia Pana – skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego». Prorok zaś Jeremiasz przemówił do proroka Chananiasza wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim. Prorok Jeremiasz powiedział: «Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan wypełni twoje słowa, które prorokowałeś, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego i wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. Posłuchaj jednak tego słowa, które powiem do twoich uszu i do całego ludu. Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia prorocka». Wtedy prorok Chananiasz wziął jarzmo z szyi Jeremiasza proroka i połamał je. I powiedział Chananiasz wobec całego ludu: To mówi Pan: «Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, znad szyi wszystkich narodów w ciągu dwóch lat». Jeremiasz zaś odszedł swoją drogą. Po połamaniu jarzma, [wziętego] z szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: «Idź i powiedz Chananiaszowi: To mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. To bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na szyję wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także zwierzęta polne mu poddaję». I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiasza: «Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś żywić temu narodowi zwodniczą nadzieję. Dlatego to mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu». I zmarł Chananiasz prorok w tym roku, w siódmym miesiącu.*

#### **Rozważania Ojca Andrzeja**

„Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję”

Któż z nas nie chciałby, aby sam Bóg przemawiał przez Niego. Bardzo często jesteśmy głęboko przekonani do swoich racji, wyobrażeń i kierunków działania, które pojawiają się w naszym umyśle. Tak trzeba, bo tak nam się wydaje i, co więcej, sam Bóg postąpiłby podobnie. Przypisujemy Bogu własne projekty i wyobrażenia.

W ST bycie prorokiem było niezwykle trudnym i... niebezpiecznym zadaniem. Prorok to przede wszystkim ten, kto przemawia w imieniu Boga. Jego słowo musiało

więc być prawdziwe, jak prawdziwy jest sam Pan. Prorok otrzymywał należny szacunek, gdy wykonywał właściwie swoje posłannictwo, ale gdy wypowiadał jedynie własne słowa zasługiwał na śmierć.

W dzisiejszym czytaniu słyszymy o wciąż obecnej pokusie – mówić własne słowa w przekonaniu, że są to słowa Pana. Prośmy dobrego Boga, byśmy w naszym życiu i nauczaniu trzymali się nie własnych wyobrażeń, ale tego wszystkiego, co objawił Pan.